

*Przemiany ustrojowe
w świadomości społecznej*

Ewa Karpowicz, Krystyna Lelinska

4 grudnia 1991



**Kancelaria Sejmu
Biuro Studiów i Ekspertyz**

Wprowadzenie

Przedstawiamy drugą część raportu z badań socjologicznych nt. "Sejm w opinii społecznej".¹ Część pierwsza zatytułowana "Percepcja Sejmu X kadencji" została przekazana posłom w listopadzie br.²

Prezentowane obecnie opracowanie zawiera wyniki badań dotyczące poglądów społeczeństwa na temat przemian systemowych dokonujących się w naszym kraju od 1989 roku. Przedstawiamy w nim w szczególności dane, które odzwierciedlają:

- postrzegane przez społeczeństwo problemy społeczne
- wyznawane wartości związane z przebudową ustroju społeczno - politycznego
- ogólną ocenę zmian zachodzących w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym
- postulowane rozwiązania ustrojowe
- preferowane prawa i wolności obywatelskie

Wskazane tu kwestie poddane przez nas analizie są elementami świadomości społecznej, w której odbijają się niewątpliwie wszelkie zmiany będące efektem przeprowadzanych reform.

Wyznawane przez społeczeństwo wartości oraz oceny wprowadzonych w życie rozwiązań ustrojowych będące odzwierciedleniem orientacji politycznych traktowane są w naszych badaniach w dwojaki sposób.

Z jednej strony są one bezpośrednim przedmiotem badań, ich poznanie jest celem samym w sobie. Stanowią one bez wątpienia ważny fakt społeczny, który powinien być - naszym zdaniem - znany nie tylko naukowcom; wiedza o społecznych nastrojach, poglądach i odczuciach pomagać może także posłom w ich pracy parlamentarnej.

Z drugiej strony pełnią one w naszych badaniach funkcję tzw. zmiennych niezależnych, a więc czynników, od których mogą zależeć oceny działalności wszelkich funkcjonujących Instytucji demokratycznych, w tym także oceny Sejmu.

Badania zaprojektowane były z myślą o ujawnieniu i zanalizowaniu stosunku społeczeństwa do Sejmu, ich celem było jednak również dotarcie do niektórych uwarunkowań kształtowania się tego stosunku, poznanie psychologicznego podłoża tworzenia się ocen działalności Sejmu. Podjęliśmy próbę ustalenia, czy wyznawane wartości i ukształtowane orientacje mają związek z oceną Sejmu i skutków Jego działalności. Analiza opinii o Sejmie z punktu widzenia przyjętych opcji politycznych i utrwalonych wartości wymaga jednak dokonania złożonych operacji statystycznych, (tzw. korelacji zmiennych), które staną się przedmiotem przyszłych opracowań.

Materiał, który obecnie prezentujemy zawiera dane świadczące o Istnieniu w społeczeństwie określonych poglądów dotyczących przemian ustrojowych.

¹ Por. E. Karpowicz K. Lelińska "Sejm w opinii społecznej" Komunikat z badań, cz. I sierpień 1991 oraz cz. II wrzesień 1991

² Por. E. Karpowicz K. Lelińska "Percepcja Sejmu X kadencji" (w świetle badań socjologicznych). Raport BSE, listopad 1991

Wiedza o społecznych ocenach zachodzących zmian może być, naszym zdaniem, ważną przesłanką pozwalającą posłom trafniej przewidywać niektóre skutki społeczne stanowionego prawa; znajomość cenionych wartości demokratycznych przyczyni się zapewne w Jakiej mierze do lepszego zrozumienia społecznych reakcji na polityczne i legislacyjne działania Sejmu; dane o percepcji problemów - uznawanych za szczególnie uciążliwe stanowiąc mogą ważne źródło informacji o niezaspokojeniu żywotnych potrzeb społeczeństwa.

Prezentowane w niniejszym raporcie badania stanowią pierwszą próbę rejestracji opinii społecznych na temat zachodzących przemian dokonaną przez Dział Badań Biura Studiów i Ekspertyz (BSE) Kancelarii Sejmu. Przeprowadzone badania usytuowane są w szerszym nurcie podejmowanych przez BSE badań socjologicznych dotyczących problematyki legitymizacji władzy, której wskaźnikiem jest społeczna percepcja instytucji demokratycznych. Jedną z tych instytucji jest niewątpliwie Sejm.

Większość adresatów niniejszego opracowania nie miała możliwości zapoznania się z treścią pierwszej części raportu

- przedstawiamy zatem najistotniejsze wnioski pochodzące z części badań dotyczących percepcji Sejmu:

- Poziom wiedzy o działalności Sejmu jest stosunkowo niski. Utrwalona w świadomości społecznej jest przede wszystkim jego funkcja ustawodawcza. Znaczna część społeczeństwa przejawia brak orientacji w sprawach związanych z funkcją wyboru organów państwowych oraz funkcją kontrolną; niezbyt znana jest również struktura Sejmu i formy organizacyjne, w Jakich pracują posłowie.

- Społeczeństwo uznaje istotną rolę Sejmu jako inicjatora przemian demokratycznych. Wyrażna Jest wola znacznej większości społeczeństwa do nadawania Sejmowi większej roli w inicjowaniu zmian społecznych.

- Oceny działalności Sejmu z punktu widzenia zgodności z interesem społecznym są raczej krytyczne. Niezbyt wysokie jest również zaufanie, jakim obdarza się Sejm, rozpatrywane w relacji do zaufania wobec innych instytucji życia publicznego.

- Prawo stanowione przez Sejm jest akceptowane przez większość społeczeństwa. Szczególnie korzystnie oceniane są te ustawy, które pozwoliły odzyskać podstawowe prawa obywatelskie i dały możliwość budowania gospodarki rynkowej.

- Posłowie są oceniani przychylnie za odwagę głoszenia poglądów i umiejętność dyskusowania; natomiast dezaprobatę budzi agresja w wypowiedziach, konflikty personalne, absencja na posiedzeniach Sejmu.

- Na pozytywny wzorzec posła składają się przede wszystkim przymioty moralne (uczciwość) a także wiedza i kompetencja.

Badania zostały przeprowadzone w dniach 24 i 25 czerwca br. Wywiady z respondentami przeprowadzono za pośrednictwem ankieterów OBOP. Badania miały charakter reprezentatywny, zrealizowano je na 1000 osobowej próbie wylosowanej spośród dorosłej ludności kraju. Ogółem uzyskano 952 kwestionariusze wywiadu.

W raporcie niniejszym prezentujemy dane, które ujawniają tzw. rozkład procentowy odpowiedzi, tzn. wskazują, jaki procent badanej populacji wyraził taką lub inną opinię. W niektórych przypadkach informujemy o cechach (demograficznych i społecznych) respondentów, które znacząco różnicują ich poglądy.

I. Postrzegane problemy społeczne

Zasadnicze transformacje systemowe zachodzące w naszym kraju od 1989 r. wywołują gruntowne przemiany w życiu społeczeństwa.

Ustrój panujący przez 45 lat pozostawił "w spadku" wiele nabrzmiałych problemów, które wymagają rychłego rozwiązania. Zdecydowane próby budowania nowych zasad życia gospodarczego, politycznego i społecznego podejmowane w Polsce od 2 lat stwarzają także nowe, nieznane dotąd problemy odczuwane przez znaczną część społeczeństwa; szybkie tempo niektórych zmian pogłębia pewne trudności; są to bolesne choć nieuniknione koszty społeczne radykalnych zmian ustrojowych.

Postrzeganie problemów przejawiających się w różnych dziedzinach życia jest niewątpliwie wyrazem niezaspokojenia ważnych dla społeczeństwa potrzeb. O skali tych potrzeb świadczy ustalona w naszych badaniach hierarchia problemów, wytyczona na podstawie częstotliwości wskazywania przez respondentów poszczególnych problemów jako uciążliwych społecznie.

Poniżej przedstawiamy listę uwzględnionych w pytaniu problemów uporządkowanych według liczebności wskazań:

1. niskie zarobki - spadek poziomu życia	-88,9%
2. wzrost bezrobocia	-71,7%
3. brak mieszkań	-61,9%
4. trudna sytuacja w rolnictwie brak zbytu na produkty rolne	-47,3%
5. recesja gospodarcza, zmniejszenie produkcji	-32,8%
6. złe funkcjonowanie służby zdrowia	-32,6%
7. alkoholizm	-26,6%
8. brak jasnej wizji ustroju społecznego	-24,5%
9. wysokie podatki	-23,4%
10. słaby poziom szkolnictwa i jego zła organizacja	-14,8%
11. złe funkcjonowanie służb publicznych (poczta, komunikacja, telefony)	-14,5%
12. niepełne rozliczenie prominentów dawnego systemu	-14,3%
13. brak postępu w rozwoju demokracji	-11,4%
14. upadek wielu instytucji kulturalnych (bibliotek, domów kultury itp.)	-9,2%
15. nieprawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości (sądów)	-6,1%
16. brak organizacji (partii), które reprezentowałyby interesy różnych grup społecznych	- 4,0% ³

Na plan pierwszy pod względem liczby wskazań wysunęły się kwestie materialne, związane z pogarszającymi się ekonomicznymi warunkami życia obywateli. Zdecydowana większość respondentów ocenia jako dolegliwość niskie zarobki - spadek poziomu życia. Tylko co dziesiąty badany pominął tę kategorię w swych wyborach. Innym problemem, dotyczącym spraw bytowych, wymienianym przez liczne grono respondentów jest brak mieszkań.

Niemal 3/4 respondentów uznało wzrost bezrobocia za istotny problem, co wskazuje wyraźnie, że silne zagrożenie utratą pracy odczuwa znaczna część społeczeństwa polskiego - większa od liczby faktycznie bezrobotnych.

W grupie problemów gospodarczych prawie co drugi badany zwracał

³ Wszystkie procenty przedstawione w powyższym zestawieniu oraz w całym opracowaniu obliczane są od liczby respondentów (N = 952)

uwagę na złą sytuację w rolnictwie - brak zbytu na produkty rolne, niemal co trzecia wskazywał recesję gospodarczą - zmniejszenie produkcji przemysłowej a nieco mniej niż 1/4 badanej populacji uwzględniła wśród najistotniejszych problemów wysokie podatki.

Zróznicowana była ocena funkcjonowania najważniejszych instytucji życia publicznego, świadczących usługi dla obywateli.

Najwięcej zastrzeżeń wzbudzała działalność służby zdrowia: prawie trzecia część respondentów wyrażała się o niej krytycznie. Wątpliwości dotyczące poziomu szkolnictwa i jego organizacji zgłaszało co siódmy badany, co siódmy również wskazywał na nieprawidłowe funkcjonowanie służb publicznych takich jak komunikacja, poczta i telefony.

Niemal co dziesiąty respondent uznał za właściwe wskazać na upadek wielu instytucji kulturalnych (bibliotek, domów kultury itp.). Znacznie mniej krytycznie oceniono działanie wymiaru sprawiedliwości. "Nieprawidłowe funkcjonowanie sądów" zaliczone zostało do zasadniczych problemów przez niewielu badanych.

W grupie problemów, które można określić mianem "politycznych" najwięcej wskazań uzyskała kategoria "brak jasnej wizji ustroju społecznego". Mniej respondentów uznało natomiast za poważny problem "niepełne rozliczenie prominentów dawnego systemu", a "brak postępu w rozwoju demokracji" - wymienił tylko co dziesiąty badany.

Najmniejszą liczbę wskazań spośród wszystkich zawartych w całym pytaniu kategorii uzyskał "brak organizacji (partii), które reprezentowałyby interesy różnych grup społecznych".

Wśród problemów społecznych poddanych ocenie respondentów znalazł się również "alkoholizm" - najbardziej istotne, zdaniem autorów badań, zjawisko patologii społecznej występujące w naszym kraju. O skali tego zjawiska i zagrożeniach z niego płynących świadczy fakt, iż co czwarty respondent uznał je za uciążliwe społecznie.

Powyższe dane wskazują wyraźnie, że najsilniej akcentowane były problemy natury materialnej związane bezpośrednio z poziomem życia obywateli; Na niskie zarobki, wzrost bezrobocia i brak mieszkań wskazywało znacznie więcej niż połowa respondentów. Trudności związane z funkcjonowaniem instytucji publicznych w sferze socjalnej oraz negatywne zjawiska natury politycznej uzyskiwały relatywnie mniej wskazań. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że czwarta część społeczeństwa polskiego przejawia niepokój spowodowany brakiem jasnej wizji naszego ustroju społecznego. Przeczy to - naszym zdaniem - obiegowej, szeroko rozpowszechnionej opinii, iż Polacy zainteresowani są wyłącznie osobistym losem. Przypuszczać można, że społeczeństwo polskie dostrzega silny związek między rozwiązaniami ustrojowymi a poziomem życia obywateli.

W badaniach próbowano również ustalić, które z problemów społecznych można - zdaniem respondentów - szybciej rozwiązać przez wprowadzenie nowych przepisów prawnych. Intencją poświęconego tej kwestii pytania (przekazywaną respondentom przez ankieterów) było ustalenie, jakie problemy nadają się w ogóle do regulacji prawnej, a zarazem - w jakich sprawach społeczeństwo poszukuje wsparcia ustawodawcy i liczy na jego skuteczną interwencję. W pytaniu nie sondowano, w jakim kierunku powinna iść legislacja, jaki powinien być kształt poszczególnych rozwiązań ustawowych; zależało nam tylko na uchwyceniu postrzeganych przez społeczeństwo powiązań między znaczeniem problemu, a możliwością jego rozwiązywania na gruncie prawa.

Mimo, że w pytaniu wyraźnie zaznaczono, iż dokonywane przez

respondenta wybory spraw, które powinny podlegać prawnym regulacjom, nie muszą mieć związku z dokonaniem uprzednio wyborem problemów najbardziej uciążliwych - dane świadczą jednoznacznie o tym, iż stopień uciążliwości problemu wpływał znacząco na częstotliwość kwalifikowania go do grupy spraw, które należałoby uregulować drogą nowych rozwiązań prawnych.

Zgodnie ze wstępnymi przewidywaniami najczęściej deklarowano chęć poddania regulacji prawnej tych problemów, które uznawano za najbardziej uciążliwe dla społeczeństwa.

Postulowano więc wprowadzenie przepisów prawnych, które pozwoliłyby na:

- podniesienie poziomu życia	- 30,6%	wskazań
- likwidację bezrobocia	- 30,4%	-"
- poprawę sytuacji w rolnictwie	- 29,0%	-"
- rozwój budownictwa mieszkaniowego	- 24,1%	-"
- usprawnienia w służbie zdrowia	- 19,0%	-"
- modyfikację przepisów podatkowych	- 15,7%	-"
- zwalczanie recesji gospodarczej	- 15,4%	-"
- udoskonalenie organizacji szkolnictwa	- 11,8%	-"

Najwięcej wskazań dotyczyło więc problemów gospodarczych, w tym szczególnie wiele - kwestii bytowych, wpływających bezpośrednio na standard życia.

Pozostałe kategorie problemów w mniejszym stopniu - zdaniem respondentów - nadają się do rozwiązywania poprzez wprowadzenie nowych przepisów prawnych (żadna z nich nie uzyskała więcej niż 10% wskazań).

Zdecydowanie rzadsze były wybory problemów natury politycznej. Nawet "brak wizji nowego ustroju społecznego" - uznawany za bardzo istotny w naszym kraju problem, włączony został do grupy nadających się do rozwiązywania drogą prawną tylko przez 8,5% badanych.

Zwraca uwagę fakt, że jedynie 7,0% respondentów liczy na możliwość skutecznej walki z alkoholizmem poprzez prawo, (choć więcej niż czwarta część badanych zakwalifikowała to patologiczne zjawisko do uciążliwych problemów społecznych). Dane powyższe wskazują wyraźnie, iż społeczeństwo oczekuje od ustawodawcy zintensyfikowania wysiłków zmierzających do rozwiązania najbardziej palących problemów, które pogłębiły się lub pojawiły w wyniku zachodzących zmian systemowych.

II. Wyznawane wartości demokratyczne

Wyznawane przez Jednostkę wartości określają w dużej mierze Jej stosunek do wszelkich zjawisk i procesów otaczającego ją świata. Poglądy dotyczące konkretnych zjawisk społecznych, a także oceny mechanizmów i procesów gospodarczych i politycznych dokonywane są zawsze na gruncie zinternalizowanych przez jednostkę wartości.

Mechanizmy władzy oraz formy jej sprawowania, w tym także sposób funkcjonowania Jej organów oceniane są zawsze w oparciu o wyznawane przez jednostkę przekonania dotyczące reguł, jakie powinny rządzić sferą stosunków międzyludzkich.

"Psychologicznym podłożem" kształtowania stosunku do poczynań władz, w tym m. in. do działalności Sejmu Jest, naszym zdaniem, pojmowanie istoty demokracji, utożsamiane z nią działania oraz wiara w słuszność jej zasad. Demokracja to pojęcie wieloznaczne, rozmaicie pojmowane, jego treść podlega

ciągłej ewolucji.

W przeprowadzonych badaniach próbowano ustalić, Jak rozumiany jest przez społeczeństwo termin "demokracja" i Jakie wartości utożsamia ono z tym pojęciem.

Respondentów poproszono o podanie własnej definicji pojęcia "demokracja" i wskazanie, co - ich zdaniem - stanowi jej istotę.

Dane wykazały, że terminowi "demokracja" przypisuje się bardzo zróżnicowaną treść.

Poniżej przedstawiamy najczęściej wymieniane przez respondentów sposoby jego rozumienia:

- | | |
|---|---------|
| - wolność, swoboda, nieskrępowane działanie (bez sprecyzowania jej zakresu, bez wskazania dziedziny, której wolność miałyby dotyczyć) | - 25,0% |
| - wolność słowa, prasy, likwidacja cenzury | - 22,3% |
| - równość wobec prawa | - 16,9% |
| - wpływ społeczeństwa na decyzje podejmowane przez władze, rządy ludu, udział w rządzeniu | - 13,0% |
| - wolność wyznania i sumienia | - 8,3% |
| - dobrobyt: poprawa warunków życia i sytuacji gospodarczej | - 5,3% |
| - sprawiedliwość społeczna | - 4,6% |
| - równość szans życiowych | - 4,5% |
| - swobody obywatelskie (bez ich określenia) | - 3,9% |
| - pluralizm polityczny | - 3,6% |
| - prawo do pracy | - 2,2% |
| - niepodległość i suwerenność państwa | - 1,6% |
| - rządy większości | - 0,8% |
| - swoboda podróżowania | - 0,7% |
| - jawność życia publicznego | - 0,5% |

23,1% badanych nie potrafiło określić, co rozumie przez pojęcie demokracja. Wyrazem tego było udzielanie odpowiedzi typu "nie wiem", "trudno powiedzieć" itp.⁴

Powyższe zestawienie wskazuje, że czwartej części badanej próby termin "demokracja" kojarzy się ogólnie rzecz biorąc z pojęciem wolności, swobody działania; respondenci ci nie precyzowali bliżej dziedziny, której wolność ta ma dotyczyć.⁵

Wszystkie pozostałe wypowiedzi, w których wyrażano bardziej jednoznaczny i skonkretyzowany sens pojęcia "demokracja" związane były najogólniej rzecz biorąc z szeroko rozumianymi prawami i wolnościami obywatelskimi. Można je poklasyfikować w następujące umowne kategorie:

Pierwszą z nich stanowią prawa i wolności polityczne; należą do nich: partycypacja w decyzjach władzy (określona czasem jako "władza ludu"), równość wobec prawa, jawność życia publicznego, rządy większości. Tak rozumie demokrację 36,4% badanych.

Do drugiej należą prawa i wolności osobiste: wolność słowa i prasy, wolność wyznania i sumienia, swoboda podróżowania. W ten sposób pojmuje demokrację 31,3% respondentów.

⁴ suma procentów jest wyższa od 100, ponieważ niektórzy respondenci wymieniali więcej niż jeden desygnat terminu "demokracja"

⁵ ta kategoria respondentów, nie podawała też żadnych innych definicji demokracji.

Trzecia kategoria - to prawa i wolności ekonomiczne i socjalne; zalicza się do nich: dobrobyt gospodarczy, prawo do własności prywatnej, równość szans życiowych, prawo do pracy, sprawiedliwość społeczną. Takie wartości kojarzone są z demokracją przez 15,2% badanych.

Próbie bliższego ustalenia, jak są cenione niektóre wartości związane z funkcjonowaniem systemu demokratycznego służyło pytanie, które dotyczyło trzech "wymiarów" demokracji:

- uczestnictwa społeczeństwa w sprawowaniu władzy i jej kontroli,
- udziału w dystrybucji dóbr materialnych,
- zakresu swobód obywatelskich.

Z każdej pary alternatywnych twierdzeń opisujących określoną "wartość demokratyczną", respondent miał wybrać to twierdzenie, które wyraża, Jego zdaniem, wartość cenniejszą dla społeczeństwa.

Dokonywane przez respondentów wybory prezentuje poniższe zestawienie: procenty. obliczane są od liczby badanych (N = 951)

1. wszyscy powinni być równi wobec prawa	89,3%
2. ludzie szczególnie zasłużeni powinni być przez prawa uprzywilejowani	8,6%
3. nie wiem	2,1%
1. ludzie powinni mieć możliwość uzyskiwania ważnych informacji o poczynaniach władz	87,2%
2. władze nie zawsze muszą ujawniać obywatelom ważnych informacji o swoich poczynaniach	8,1%
3. nie wiem	4,6%
1. ludzie powinni mieć prawo swobodnego wypowiedzenia swoich poglądów bez żadnych ograniczeń	85,4%
2. powinno się ograniczać prawo wypowiedzenia niektórych poglądów ze względu na dobro społeczne	11,8%
3. nie wiem	2,8%
1. każdy obywatel powinien mieć taki sam, jak inni, wpływ na wybór władzy	80,4%
2. tylko ludzie kompetentni i dobrze poinformowani powinni mieć wpływ na wybór władzy	16,8%
3. nie wiem	2,7%
1. zarobki ludzi mogą być bardzo zróżnicowane, bo zawsze powinny zależeć od wkładu pracy, kwalifikacji i przedsiębiorczości	74,7%
2. zarobki ludzi nie powinny się zbyt różnić, bo każdy człowiek ma podobne potrzeby	23,1%
3. nie wiem	2,2%
1. decyzje władz powinny być zawsze zgodne z wolą większości społeczeństwa	69,9%
2. większość nie zawsze ma rację, więc bywa i tak, że decyzje władz niezgodne z wolą większości - są słuszne	22,6%
3. nie wiem	7,5%

1. społeczeństwo powinno być tak zorganizowane, aby wszyscy mieli równe szanse życiowe	62,4%
2. doświadczenie uczy, że ludzie różnią się między sobą od urodzenia, więc nie da się im zagwarantować równych szans życiowych	33,8%
3. nie wiem	3,9%

1. nie powinno się ograniczać możliwości zakładania partii, związków i organizacji bez względu na cele ich działania	47,4%
2. powinno się ograniczać możliwości zakładania niektórych partii, związków i organizacji	40,7%
3. nie wiem	11,9%

Wysoką akceptację zyskały przede wszystkim takie wartości jak: równość obywateli wobec prawa, możliwość kontroli władzy i wpływ na jej wybór, a także swoboda wypowiedzi. Świadczy to o silnym dążeniu społeczeństwa polskiego do "podmiotowości" rozumianej jako zwiększenie roli jednostki w kształtowaniu życia społecznego. Na uwagę zasługuje fakt, że relatywnie duża grupa badanych optuje za ograniczeniem prawa do stowarzyszania się w organizacjach ze względu na brak akceptacji celów ich działania.

Przypuszczać można, że dość wysoka aprobatą zróżnicowania dochodów w zależności od wkładu pracy i kwalifikacji wskazywać może na akceptację gospodarki rynkowej, z czym nierozłącznie związane jest przyzwolenie na różnicę w zarobkach. Wniosek ten potwierdza relatywnie mniejsza aprobatą dla egalitaryzmu w zakresie szans życiowych.

Cechy społeczno-demograficzne różnicują niektóre tylko wybory poszczególnych wartości. Nie przedstawiamy wskaźników procentowych wynikających z korelacji zmiennych. Wskazujemy tylko na najbardziej charakterystyczne zależności i tendencje.

Mężczyźni nieco częściej aniżeli kobiety są zwolennikami równości szans życiowych, równości wobec prawa, swobody zakładania partii politycznych oraz nieograniczonego wpływu na wybór władzy.

Kobiety zdecydowanie częściej niż mężczyźni nie potrafią dokonać wyboru bardziej cenionych wartości.

Ludzie w wieku powyżej 60 lat są znacznie częściej przeciwnikami nieograniczonej wolności stowarzyszania się. Osoby w wieku poniżej 29 lat zdecydowanie częściej, aniżeli wszyscy inni, aprobują nieograniczoną wolność słowa.

Respondenci z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym są zwolennikami równości szans życiowych o wiele częściej niż badani lepiej wykształceni. Ludzie z wyższym wykształceniem preferują z kolei znacznie częściej od pozostałych równość wobec prawa, wyrażają też o wiele częściej przekonanie, że "większość nie zawsze ma rację; bywa więc tak, że decyzje władz niezgodne z jej wolą są słuszne".

Zmienną najbardziej różnicującą dokonywane wybory był wykonywany zawód. Osoby zakwalifikowane do kategorii "specjalistów" (wykonujące zawód wymagający wyższego wykształcenia) są zdecydowanie częściej zwolennikami zróżnicowania zarobków, aniżeli rolnicy i robotnicy. Z kolei robotnicy częściej cenią równość szans życiowych niż pracownicy umysłowi.

Podsumowując przedstawione powyżej wyniki badań, można stwierdzić, że pojęcie "demokracja" rozumiane jest przez większość badanych jako wolność przejawiająca się w różnych dziedzinach życia. Najczęściej odnoszona jest ona do praw i wolności politycznych oraz osobistych.

Najbardziej cenione w społeczeństwie wartości sprzyjające budowie demokracji to równość wszystkich obywateli wobec prawa, możliwość wpływu na wybór władzy i jej kontroli oraz wolność słowa. Duża część społeczeństwa skłonna jest akceptować zróżnicowanie dochodów.

Powyższe dane świadczą o tym, że społeczeństwo polskie jest w przeważającej większości otwarte na te wartości, które sprzyjają zachodzącym przemianom ustrojowym.

III. Ocena zmian systemowych

Stosunek do przemian zachodzących w naszym kraju w ostatnich latach jest ważnym elementem świadomości politycznej społeczeństwa.

W badaniach starano się uzyskać informacje na temat postaw społecznych wobec zmian systemowych za pośrednictwem dwóch pytań ankiety. W pierwszym z nich poproszono respondentów o dokonanie generalnej oceny zmian ekonomicznych, politycznych i społecznych zachodzących już w Polsce w porównaniu z okresem poprzedzającym ich wprowadzenie. Odpowiedzi respondentów przedstawia diagram Nr 1.

Jak oceniane są zmiany?

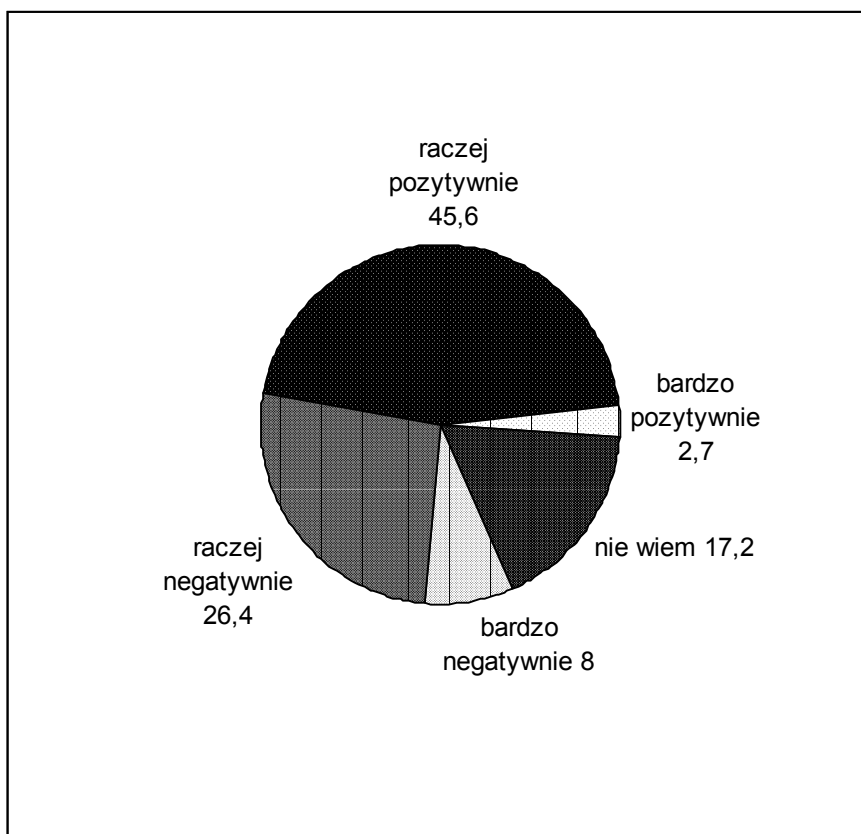


Diagram Nr 1 Ocena zmian zachodzących w Polsce

Z diagramu wynika, że niemal połowa badanych ma przychylny stosunek do zachodzących w naszym kraju zmian. Co trzeci respondent ocenia negatywnie przemiany ustrojowe.

Znamienny jest fakt, że 17,2% reprezentatywnej próby dorosłej ludności kraju nie było w stanie dokonać jakiegokolwiek oceny przemian społeczno - gospodarczych w kategoriach wartościujących. Ta grupa respondentów

stwierdziła, że trudno jej sformułować własny pogląd na ten temat.

Niektóre cechy demograficzne respondentów wpływały w znaczącym stopniu na ocenę zachodzących w kraju przemian.

Analiza opinii dokonywana z punktu widzenia wieku wykazała, że najbardziej przychylnie zmianom są osoby najmłodsze - w wieku do 24 lat (51,0% członków tej zbiorowości wyraża pozytywny stosunek do przemian, 26,0% - negatywny); najbardziej krytyczni są natomiast respondenci w przedziale wieku 35 - 39 lat (42,9% - to zwolennicy przemian, 40,5% - ich przeciwnicy).

Poziom wykształcenia wyraźnie różnicuje opinie o przemianach społeczno - gospodarczych. Wyższemu wykształceniu towarzyszy lepszy do nich stosunek. Np. wśród badanych z wykształceniem podstawowym 39,6% - wyraża się pozytywnie o przemianach, 38,9% - negatywnie; wśród badanych z wykształceniem wyższym - 61,4% jest pozytywnego zdania o zachodzących zmianach, zaś 28,9% posiada o nich negatywną opinię.

Niemalą wpływ na oceny respondentów ma również przynależność do grupy społeczno - zawodowej. Najwięcej zwolenników zmian wywodzi się z grona pracowników umysłowych z wyższym wykształceniem (64,9% ocen pozytywnych, 25,9% - negatywnych) oraz z grona prywatnych biznesmenów (59,1% ocen pozytywnych, 29,5% - negatywnych). Najbardziej krytyczni, wobec zmian są natomiast rolnicy indywidualni (jest w tej grupie 37,5% zwolenników przemian i 38,8% - przeciwników), a także robotnicy niewykwalifikowani (39,8% zwolenników, 37,5% przeciwników).

Mieszkańcy wsi są nastawieni do zachodzących przemian zdecydowanie bardziej sceptycznie (43,0% członków tej zbiorowości wyraża o nich ocenę negatywną, 36,8% - pozytywną) aniżeli mieszkańcy miast (28,5% ocen negatywnych, 56,1% - pozytywnych).

Punktem odniesienia dla ocen wyrażonych w analizowanym powyżej pytaniu było porównanie procesów występujących w ostatnich dwóch latach z tzw. "okresem minionym", czyli z funkcjonowaniem "ustroju socjalistycznego". Na obecnym etapie analizy danych trudno ustalić, czy w ogólnikowo sformułowanym pytaniu respondenci oceniali przede wszystkim odczuwane w chwili obecnej skutki zachodzących przemian, czy też raczej samo podejmowanie prób odchodzenia od zasad dawnego systemu. Wątpliwość tę rozstrzygnie pogłębiona analiza danych (oparta na korelacjach zmiennych).

Generalny stosunek do zachodzących w Polsce zmian ujawnił się również w pytaniu "Czy, ogólnie biorąc, zachodzące zmiany są zmianami "na lepsze", czy "na gorsze". Tak sformułowane pytanie sugerowało już wyraźnie, że ocenie mają być poddane efekty przemian. Odpowiedzi respondentów przedstawia diagram Nr 2

Czy są to zmiany:

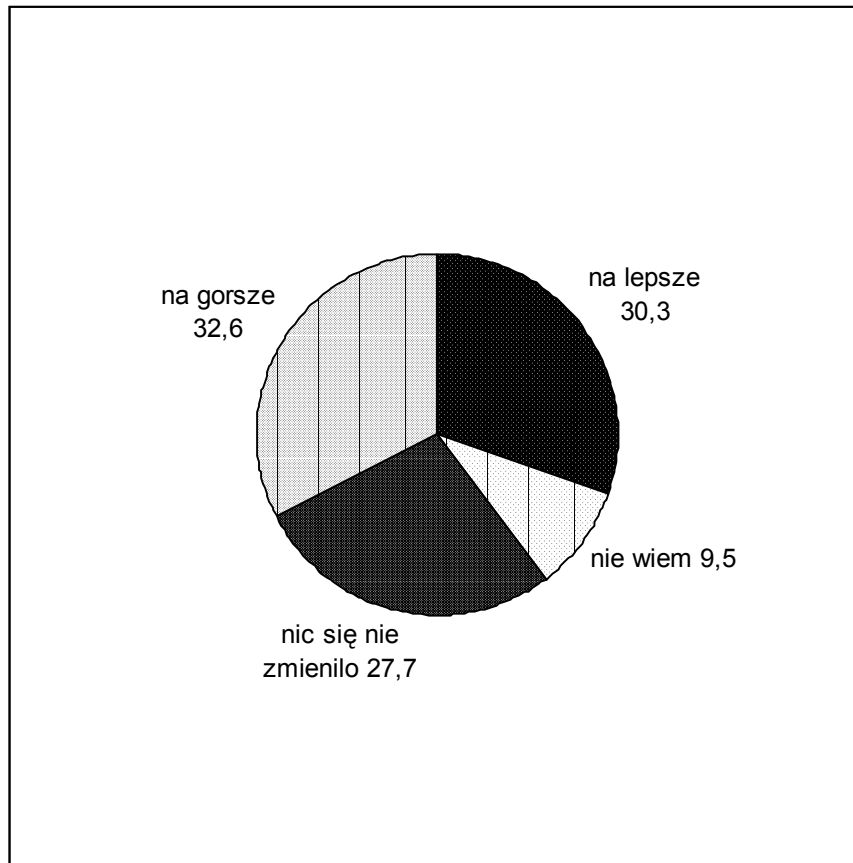


Diagram Nr 2 Ocena efektów przemian ustrojowych.

Z diagramu wynika, że 1/3 respondentów uznała, iż w kraju zachodzą zmiany "na lepsze", tyleż samo było przeciwnego zdania. Znacząca część badanych oświadczyła, że ich zdaniem "nic się w Polsce nie zmieniło", zaś co dziesiąty respondent w ogóle nie potrafił uformować swojej opinii na ten temat.

Odpowiedzi na to pytanie były - podobnie jak w pytaniu analizowanym poprzednio - zróżnicowane w zależności od takich zmiennych demograficznych jak wiek, wykształcenie, uprawiany zawód, miejsce zamieszkania. Zbliżony był również charakter zależności między tymi cechami demograficznymi a oceną skutków zachodzących przemian.

Najbardziej pozytywnie nastawieni są do tych przemian respondenci najmłodszy, najbardziej krytycznie - badani w przedziale wieku 35 - 39 lat.

Im wyższe było wykształcenie respondentów - tym lepsza ocena efektów zmian społeczno - gospodarczych.

Przynależność do grupy społeczno - zawodowej różnicuje stosunek do rezultatów zmian w analogiczny sposób, jak ocena obecnego systemu w relacji do systemu poprzedniego: pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem, oraz prywatni przedsiębiorcy są najbardziej przychylnie nastawieni do obecnej rzeczywistości; robotnicy niewykwalifikowani oraz rolnicy indywidualni - najbardziej krytycznie.

Mieszkańcy wsi są o wiele mniej zadowoleni z obecnej sytuacji (w tej grupie było dwukrotnie więcej ocen negatywnych niż pozytywnych) aniżeli mieszkańcy miast, (wśród których wystąpiła znaczna przewaga ocen pozytywnych nad negatywnymi).

Analiza powyższych danych upoważnia, jak sądzimy, do sformułowania ogólnego wniosku: znaczna część społeczeństwa akceptuje odejście od zasad "systemu socjalistycznego" i rozumie potencjalne możliwości tkwiące w nowych

rozwiązaniach ustrojowych. Dotychczasowe skutki tych przemian oceniane są jednak bardziej krytycznie: ok. 1/3 społeczeństwa wypowiada się o nich pozytywnie, tyleż samo -negatywnie, zaś co trzeci obywatel ma trudności z ich jednoznaczną oceną.

IV. Postulowane rozwiązania ustrojowe

Niezależnie od analizy społecznych ocen związanych z zachodzącymi już zmianami ustrojowymi i zaistniałymi przeobrażeniami, starano się również w badaniach wysondować preferencje społeczeństwa dotyczące rozwiązań systemowych, które należałoby wprowadzić w życie.

W, jednym z pytań ocenie poddano cztery hipotetyczne warianty ustrojowe ukształtowane, formalnie w oparciu o dwa kryteria:

- dominujący typ własności,
- jedno - lub wielopartyjność.

Odpowiedzi respondentów przedstawia diagram Nr 3

Jaki system powinien być w naszym kraju?

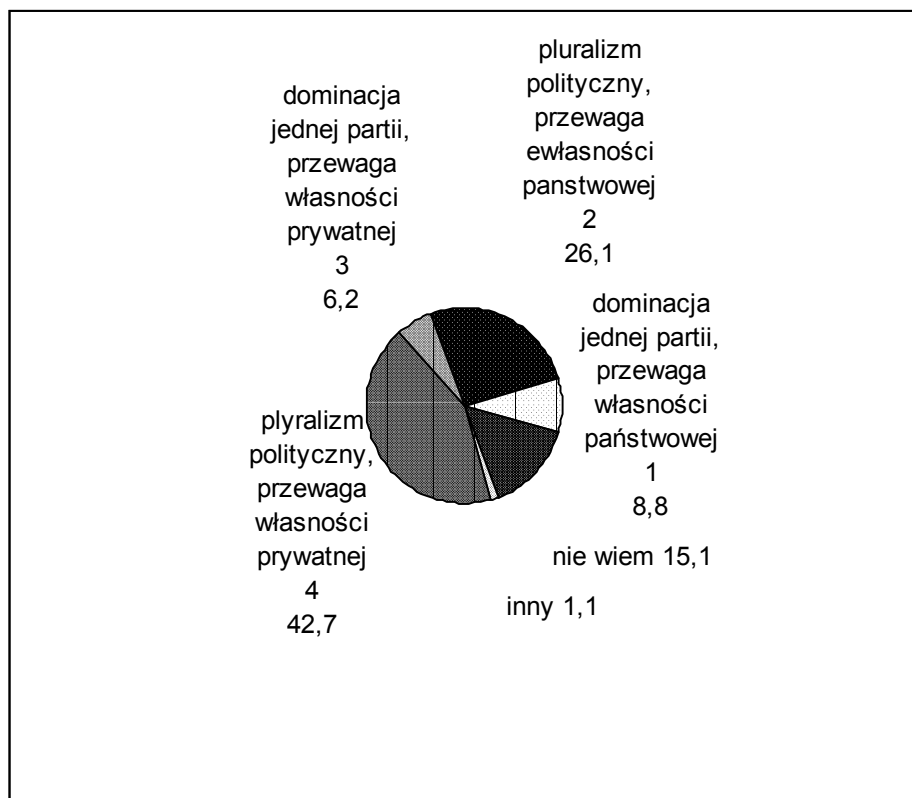


Diagram Nr 3 Postulowany system ekonomiczno-polityczny.

Najwięcej zwolenników (42,7%) uzyskał "system oparty na pluralizmie politycznym" (bez dominacji jednej partii), "z przewagą własności prywatnej". Znacznie mniejsza, choć również liczna grupa badanych (26,1%) wybrała opcję opartą na "przewadze własności państwowej i pluralizmie politycznym (wielopartyjności)".

Niewielu było zwolenników "systemu, w którym dominuje jedna partia i przeważa własność państwowa", (jego egzemplifikacją był ustrój funkcjonujący w naszym kraju do roku 1989) - 8,8%. Najmniej wskazań uzyskał

"system z dominacją jednej partii i przewagą własności prywatnej" - 6,6%. Natomiast 15,1% badanych nie umiało dokonać wyboru preferowanego ustroju ekonomiczno - politycznego stwierdzając, że "nie wie" jaki system byłby najlepszy w naszym kraju.

Analiza rozkładu odpowiedzi, dokonana z punktu widzenia dwóch uwzględnionych w pytaniu elementów systemowych (typu własności i pluralizmu politycznego) prowadzi do następujących wniosków:

w społeczeństwie polskim występuje ogromna - przewaga zwolenników pluralizmu politycznego, a ściślej, systemu wielopartyjnego (68,8%) nad zwolennikami dominacji jednej partii (15,0%),

- liczniejsza jest zbiorowość Polaków aprobujących własność prywatną (48,9%) niż grupa opowiadająca się za dominacją własności państwowej (34,9%).

Analiza rozkładu odpowiedzi dokonywana z uwzględnieniem zmiennych demograficznych wykazała następujące zależności.

Wiek różnicuje preferencje dotyczące wyboru systemu gospodarczego: im młodszy respondenci tym częściej optują za ustrojem opartym na własności prywatnej. Najwięcej zwolenników takiego typu własności wywodzi się spośród ludzi najmłodszych (do 24 lat); stanowią oni 65,7% wszystkich respondentów w tym przedziale wieku. Najmniej osób przychylnych własności prywatnej ma grupa badanych w wieku 50 - 59 lat - 42,7%.

Nie stwierdzono istotnego wpływu wieku na wybory dotyczące pluralizmu politycznego (systemu jedno- lub wielopartyjnego).

Wykształcenie rzutuje w sposób istotny na wybory systemu społeczno - gospodarczego. "System z dominacją jednej partii i przewagą własności państwowej" wybrało 10,9% respondentów z wykształceniem podstawowym; wśród badanych z wykształceniem wyższym nie znalazła się ani jedna osoba, która dokonałaby takiego; wyboru. Z kolei "system oparty na pluralizmie politycznym z "przewagą własności prywatnej" uznawany był za najwłaściwszy przez 30,3% respondentów z wykształceniem podstawowym i przez 68,8% badanych z wykształceniem wyższym.

Ludność mieszkająca w miastach częściej wybierała system pluralistyczny z przewagą własności prywatnej (tak wskazało 53,6% mieszkańców mniejszych miast i 45,6% mieszkańców miast powyżej 100 tys. mieszkańców) aniżeli ludność wiejska (31,5% wyborów tego systemu wśród ludności wsi).

Płeć nie ma wpływu na zróżnicowanie wyborów.

W ankiecie zawarto również kilka pytań odnoszących się do kwestii podejmowania zasadniczych dla kraju decyzji. Intencją tych pytań było ustalenie jaka powinna być - zdaniem respondentów - konfiguracja organów władzy, postrzegana z punktu widzenia możliwości decydowania o najistotniejszych sprawach w państwie; gdzie powinien być ulokowany najważniejszy ośrodek władzy, jaki organ powinien podejmować podstawowe decyzje.

W jednym z tych pytań proszono respondentów o wskazanie "Kto powinien decydować o kształcie ustrojowym naszego państwa?". W pytaniu przedstawiono trzy "podmioty"; respondenci mieli za zadanie przypisać jednemu z nich główną rolę. Odpowiedzi przedstawia diagram Nr 4:

Kto powinien decydować o kształcie ustroju?

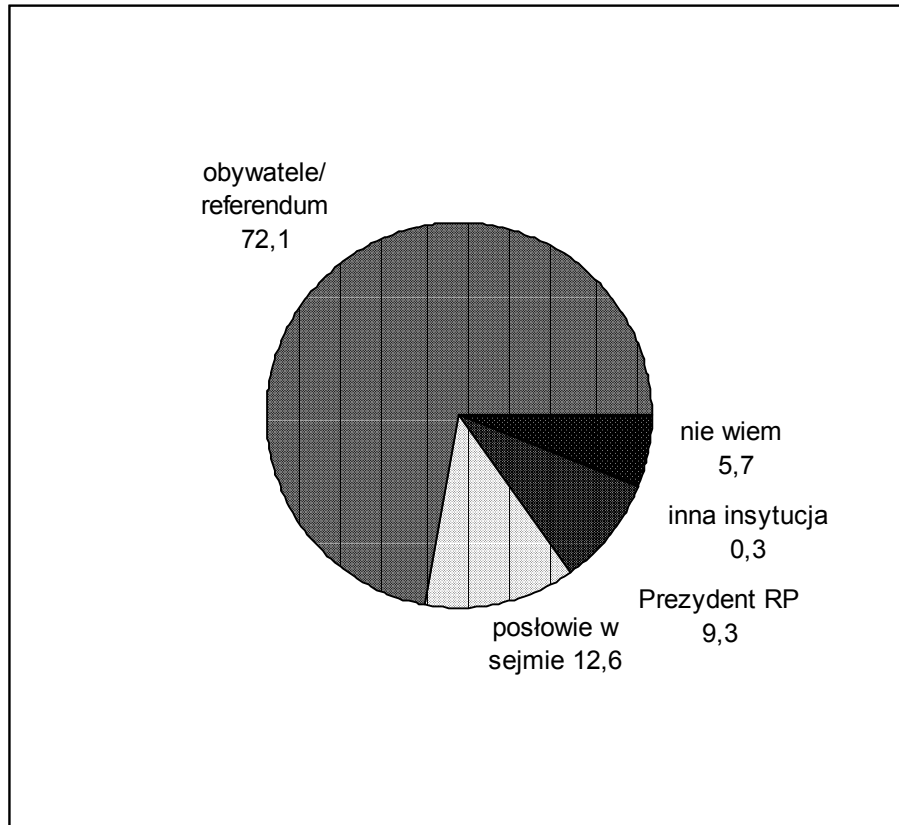


Diagram Nr 4 Postulowane przez społeczeństwo podmioty decydujące o rozwiązaniach ustrojowych

Przeważająca grupa badanych (72,1%) opowiedziała się za koncepcją, w myśl której decydowałiby o tym "wszyscy obywatele poprzez referendum". Znacząco mniej respondentów: 12,6% oddałoby sprawy decydowania o rozwiązaniach ustrojowych "Sejmowi", 9,3% optowała za koncepcją kształtowania zasad ustrojowych przez Prezydenta. Niecałe 6,0% nie potrafiło ustosunkować się do tej sprawy.

W kolejnym pytaniu respondenci proszeni byli o wskazanie, "Kto (jaka osoba lub instytucja) powinna podejmować najważniejsze decyzje wpływające na losy kraju i społeczeństwa?". Pytanie miało charakter "otwarty", nie zawierało żadnych narzuconych propozycji, badani mogli więc w sposób nieskrępowany dokonywać wyborów. Analiza wypowiedzi wykazała jednak, że lista podmiotów, którym respondenci skłonni byli przypisać rolę decydenta była bardzo ograniczona. Zdecydowanie - najliczniejsza grupa badanych (42,5%) uznała, że o losach kraju i społeczeństwa powinien decydować przede wszystkim Sejm. Co trzeci respondent (33,0%) uważała, iż funkcje decydenckie winny należeć do Prezydenta, zaś niemal co piąty badany (19,7%) oddałby sprawę decydowania o najważniejszych kwestiach w ręce Rządu (lub Premiera).

Okolo 10% badanej populacji przypisywała podstawowe funkcje władcze innym - poza wyżej wymienionymi instytucjom lub osobom; część respondentów tej grupy wymieniała więcej niż jeden podmiot predestynowany do podejmowania najważniejszych decyzji. Wskazaniu Sejmu, Prezydenta lub Rządu towarzyszyła więc czasem propozycja innego jeszcze organu, któremu powinno się przypisać rolę decydenta. Wśród tych innych podmiotów najchętniej wymieniane były: Senat, Kościół, Balcerowicz, Urząd Planowania,

a także "społeczeństwo" - za tym ostatnim sformułowaniem kryła się prawdopodobnie intencja rozstrzygnięcia najważniejszych dla kraju kwestii w jakiejś formie demokracji bezpośredniej.

Grupa stanowiąca 9,3% badanej populacji nie potrafiła wskazać jakiegokolwiek podmiotu, któremu powinno się powierzyć najistotniejsze dla kraju decyzje.

Odpowiedzi uzyskane w prezentowanym powyżej pytaniu warto skonfrontować z odpowiedziami na pytanie "Kto (jaka osoba lub instytucja) podejmuje obecnie najważniejsze decyzje wpływające na losy kraju i społeczeństwa?". W tym przypadku wypowiedzi respondentów były odzwierciedleniem nie tyle preferencji ustrojowych ile oglądu rzeczywistości; świadczyły o postrzeganiu faktycznych możliwości podejmowania decyzji władczych przez funkcjonujące na naszej scenie politycznej organy państwowe, organizacje, osobistości.

Osobą, która w przekonaniu najliczniejszej grupy respondentów (43,9%) podejmuje najważniejsze decyzje, jest Prezydent. Sejm wymieniany był przez 27,3% badanych, Rząd (Premier) - przez 15,1%.

Około 13% respondentów przypisywało podejmowanie decyzji władczych innym podmiotom. Wśród nich relatywnie najczęściej wymieniani byli: Balcerowicz, Senat, "Solidarność", "była nomenklatura - komuniści", Kościół. Nieliczni badani wskazywali nazwy poszczególnych ugrupowań politycznych.

Ponad 11,0% respondentów nie umiało wskazać podmiotu podejmującego najważniejsze dla kraju i społeczeństwa decyzje.

Odpowiedzi udzielone na dwa przedstawione powyżej pytania wskazują wyraźnie, że w odczuciu społecznym podstawowe decyzje wagi państwowej są i powinny być podejmowane przez trzy zasadnicze ośrodki władzy: Prezydenta, Sejm i Rząd.

Osądy społeczne dotyczące tego, w czyich rękach spoczywają obecnie najważniejsze decyzje, warto porównać z ujawnionymi w pierwszym z analizowanych pytań preferencjami społecznymi na ten temat. Porównanie to umożliwia poniższe zestawienia:

	kto decyduje	kto powinien decydować
Prezydent	43,9%	33,0%
Sejm	27,5%	42,5%
Rząd	15,1%	19,7%

Istotna kwestia ustrojowa została podniesiona w pytaniu dotyczącym struktury przyszłego parlamentu. Za dwuizbowością opowiada się 41,9% (przewidując w nim miejsce dla Sejmu i Senatu), 34,5% badanych optuje na rzecz parlamentu Jednoizbowego, 23,6% - a więc niemal co czwarty respondent nie zajął stanowiska w tej sprawie.

Ważnym, jak sądzimy, wnioskiem wynikającym z powyższych danych jest to, że relatywnie największa część społeczeństwa żywi przekonanie, że organem, który powinien być uprawniony do podejmowania najistotniejszych dla kraju decyzji - jest Sejm.

V. Prawa i wolności obywatelskie

Przysługujące obywatelom prawa i wolności zajmują szczególne miejsce w rozwiązaniach ustrojowych. Opracowany przez sejmową Komisję Konstytucyjną projekt ustawy zasadniczej a także inne, tworzone przez różne środowiska projekty konstytucji, uwzględniają w szerokim zakresie prawa

i wolności obywatelskie; te które obecnie obowiązują oraz te, których wprowadzenie uważa się za konieczne.

W badaniach próbowano ustalić, jaki Jest stosunek respondentów do niektórych praw i wolności obywatelskich, które z nich powinny być - ich zdaniem - bezwzględnie zagwarantowane⁶, z których można ewentualnie zrezygnować, a jakie powinno się pominąć w nowych rozwiązaniach prawnych.

Ocenie respondentów poddano katalog 10 praw i wolności

obywatelskich, obejmujących: sferę uczestnictwa w sprawowaniu władzy, wolności osobiste oraz uprawnienia ekonomiczno - socjalną.

Wśród poddanych ocenie praw i wolności znajdowały się takie, które przysługiwały obywatelom PRL oraz te, które zostały wprowadzone w życie po czerwcu 1989 r.

Sfery politycznej - uczestnictwa w sprawowaniu władzy - dotyczyły dwa uprawnienia: kontrola władz poprzez jawność życia publicznego oraz równość w dostępie do władzy bez względu na narodowość, wyznanie i płeć.

W sferze wolności osobistych ocenie poddane były: prawo do zrzeszania się, wolność słowa oraz wyznania.

Uprawnienia ekonomiczno - socjalne obejmowały: możliwość wolnej działalności gospodarczej, prawo do pracy, bezpłatnej nauki i opieki lekarskiej oraz uzyskiwania zasiłku w razie utraty pracy.

Stosunek respondentów do wyżej wymienionych praw i wolności obywatelskich przedstawiał się następująco:

Prawa i wolności obywatelskie N = 950		powinn o być bezwzgl ędnie zagwar antowa ne	może obowiąz ywać ale można też z niego zrezygn ować	powin no się z niego zrezyg nować	nie wiem
		1	2	3	4
1.	możliwość swobodnych praktyk religijnych bez względu na wyznawaną wiarę	92,8	3,3	0,7	3,2
2.	możliwość publicznego wypowiedania swoich poglądów i przekonań bez obawy o represje	88,6	5,8	0,5	5,1
3.	możliwość bezpłatnego nauczania	87,1	9,1	1,9	2,0
4.	możliwość podejmowania inicjatyw gospodarczych i prowadzenia własnych przedsiębiorstw w granicach prawa	81,5	8,0	0,9	9,6
5.	możliwość bezpłatnej opieki lekarskiej	79,8	14,6	3,0	2,6

⁶ termin "bezwzględnie zagwarantowane" "oznacza, że dane prawo ma gwarancje prawne: konstytucyjne bądź ustawowe.

6.	możliwość kontrolowania władz poprzez większą jawność życia publicznego	79,1	11,8	0,6	8,5.
7	możliwość uzyskania pracy zagwarantowanej przez prawo	73,6	16,0	3,6	6,8
8.	możliwość otrzymywania zasiłków przez bezrobotnych	63,5	23,0	9,7	3,8
9.	możliwość kandydowania do władz państwowych, dostęp do stanowisk publicznych bez względu na narodowość, wyznanie i płeć	55,6	22,0	11,1	11,4
10.	możliwość swobodnego zakładania związków, stowarzyszeń i partii	53,4	28,3	5,7	12,0

Tab. Nr 1 Ocena praw i wolności obywatelskich

Tabela pokazuje, że wszystkie zawarte w katalogu prawa i wolności obywatelskie wymagają, zdaniem większości badanych, bezwzględnych gwarancji prawnych. Stopień aprobaty dla poszczególnych uprawnień był jednakże znacząco zróżnicowany.

Wolność wyznania (możliwość swobodnych praktyk religijnych bez względu na wyznawaną wiarę) zyskała najwięcej zwolenników (92,8% badanych). Absolutnej gwarancji domagano się również bardzo często dla wolności słowa, tj. możliwości publicznego wypowiedzenia swoich poglądów i przekonań bez obawy o represje (88,6% wskazań).

W sferze "uprawnień gospodarczych" 81,5% respondentów uważało, że powinna być zagwarantowana możliwość podejmowania inicjatyw gospodarczych i prowadzenia własnych przedsiębiorstw.

Wysoka akceptacja własności prywatnej nie oznacza jednak rezygnacji z wysuwania postulatów gwarancji bezpieczeństwa socjalnego. Prawo do bezpłatnego nauczania postulowało 87,1% badanych,, prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej - 79,8%, a możliwość uzyskania pracy zagwarantowanej przez prawo - 73,6% respondentów.

Z drugiej strony - 63.5% respondentów "pogodziło się" - z faktem wolnego rynku pracy - akceptując prawo do otrzymywania zasiłków dla bezrobotnych.

W sferze praw obywatelskich dotyczących udziału w sprawowaniu władzy większość respondentów (79,1%) uznało za konieczne zagwarantowanie prawa do kontroli władz przez większą jawność życia publicznego.

Mniej zwolenników uzyskało prawo kandydowania do władz i dostęp do stanowisk publicznych bez względu na narodowość, wyznanie i płeć (55,6%).

Jeszcze mniej badanych domagało się bezwzględnej gwarancji dla swobodnego zakładania związków, stowarzyszeń, partii (53,4%).

Dopuszczalność rezygnacji z prawnych gwarancji była przez respondentów uznawana najczęściej w odniesieniu do: prawa do stowarzyszania się (28,9% stwierdziło, że można z tego prawa zrezygnować), prawa do uzyskiwania zasiłków przez bezrobotnych (23,0%) i prawa kandydowania do stanowisk publicznych bez względu na narodowość, wyznanie i płeć (22,0%).

Tylko 8,0% badanych sądzi, że nie są potrzebne bezwzględne gwarancje

dla własnej przedsiębiorczości ekonomicznej (możliwości prowadzenia własnych przedsiębiorstw).

Jak pokazuje tabela respondenci mieli również możliwość wskazania, z których spośród wymienionych praw i wolności obywatelskich powinno się w ogóle zrezygnować.

Stosunkowo najwięcej wskazań tego rodzaju dotyczyło: prawa do kandydowania do władz i dostępu do stanowisk bez względu na narodowość, wyznanie i płeć (11,7%), możliwości otrzymywania zasiłków dla bezrobotnych (9,7%) oraz prawa zakładania stowarzyszeń i partii (5,7%).

Całkowitą rezygnację z posiadania prawa do pracy postulowało tylko 3,6% badanych, z możliwości bezpłatnej opieki lekarskiej - 3,0%, a z bezpłatnej nauki - 1,9%.

Powyższe wynikił wskazują wyraźnie, że społeczeństwo w zdecydowanej większości z jednej strony pragnie bezwzględnych gwarancji prawnych dla nowych reguł funkcjonowania gospodarki, z drugiej zaś strony postuluje konieczność prawnego zagwarantowania bezpieczeństwa socjalnego (prawa do pracy, bezpłatnej opieki lekarskiej i nauki).

Niektóre cechy społeczno - demograficzne i w tym przypadku wpływały na stopień akceptacji poszczególnych praw i wolności obywatelskich.

Płeć i wiek nie różnicowały w zasadniczy sposób oceny poszczególnych uprawnień. Jedynie więcej kobiet oraz ludzi starszych zgłaszało konieczność prawnych gwarancji dla sfery, socjalnej (np. prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej domagało się 88,4% ludzi w wieku 60 i więcej lat a 71,6% - w wieku 25 - 29 lat).

Bezwzględnych gwarancji dla możliwości podejmowania inicjatyw gospodarczych częściej natomiast domagają się ludzie młodszy niż starsi. (89,37. respondentów w wieku do 24 lat i 77,9% badanych w wieku powyżej 60 lat).

Stosunek do poszczególnych uprawnień był natomiast bardziej zróżnicowany ze względu na poziom wykształcenia.

Np. osoby z wyższym wykształceniem częściej pragną gwarancji dla inicjatyw gospodarczych (94,0%) niż ludzie z wykształceniem podstawowym (74,4%)". Gwarancji prawnych 41 a uprawnień socjalnych domagają się najczęściej ludzie z wykształceniem podstawowym (np. zachowania prawa do pracy pragnie 81,2% osób z tej grupy, zaś tylko 50,6% z grupy osób z wykształceniem wyższym; prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej domaga się 89,1% respondentów z wykształceniem podstawowym a 55,0% - z wyższym).

Wykonywany zawód również różnicował stosunek do ocenianych praw i wolności obywatelskich. Gwarancji prawnych dla wolności osobistych częściej domagali się pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem (specjaliści) niż robotnicy i rolnicy np. wolności słowa żądało 91,9% specjalistów i 82,8% rolników indywidualnych. Ci ostatni częściej domagali się gwarancji dla prawa do bezpłatnej opieki lekarskiej (92,4%) niż pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem (56,8%).

Gwarancji dla prawa do pracy zdecydowanie częściej pragną robotnicy wykwalifikowani (81,2%), rolnicy (77,9%) oraz robotnicy niewykwalifikowani (71,6%) niż specjaliści (48,6%) i pracownicy umysłowi bez wyższego wykształcenia (67,1%).

Powyższe dane potwierdzają wyraźnie, że poszczególne prawa i wolności obywatelskie oceniane są przez pryzmat własnej sytuacji respondenta.

Domaganie się bezwzględnych - gwarancji dla uprawnień socjalnych przejawiane częściej przez kobiety, ludzi starszych i osoby z relatywnie niższym poziomem wykształcenia wynika zapewne z braku poczucia

bezpieczeństwa u tych kategorii respondentów.

Zakończenie

Zaprezentowane w niniejszym raporcie wyniki badań wskazują, że zasadnicza transformacja ustrojowa zachodząca w naszym kraju od czerwca 1989 r. wywołuje zróżnicowane reakcje społeczne:

- Prawie połowa badanych generalnie akceptuje reformy społeczne, gospodarcze i polityczne podejmowane w naszym kraju. Większość respondentów odnosi się jednak krytycznie wobec dotychczasowych rezultatów ekonomicznych zachodzących zmian; wyrazem tego jest uznanie za najbardziej uciążliwe społecznie tych problemów, które związane są z gospodarką i rzutują bezpośrednio na materialny poziom życia obywateli:

- Znacząca jest aprobatą zasad nowego ładu ekonomicznego: akceptacja własności prywatnej, zróżnicowanie dochodów, możliwość podejmowania własnych inicjatyw gospodarczych, wolny rynek. Towarzyszy jej Jednak silna obawa przed negatywnymi konsekwencjami gospodarki rynkowej. Przejawia się to przede wszystkim lękiem przed bezrobociem (wynikającym z braku gwarancji prawa do pracy) oraz dążeniem do zachowania dotychczasowych uprawnień socjalnych.

- Zdecydowana większość społeczeństwa preferuje system oparty na pluralizmie politycznym i odrzuca monopartyjność.

- Wysoka jest akceptacja szeroko rozumianego "upodmiotowienia społeczeństwa", które może być obecnie realizowane m. in. poprzez odzyskanie "podstawowych swobód obywatelskich (takich jak wolność słowa i wyznania) oraz wpływ na decyzje władcze.

- Wolność, swoboda działania w różnych dziedzinach stanowi dla większości badanych trzon definicji pojęcia "demokracja"; symptomatyczne Jest to, że po dwóch latach intensywnych starań zmierzających do demokratyzacji życia Jedna czwarta badanych nie potrafi uświadomić sobie, co stanowi istotę demokracji.

- Pozytywne skutki zachodzących przemian dostrzegają częściej ludzie młodzi, mieszkańcy miast, osoby lepiej wykształcone.

- Zdajemy sobie sprawę, że podjęta w badaniach próba diagnozy stopnia akceptacji społecznej dla zachodzących w naszym kraju zmian może być traktowana jedynie jako, skromny przyczynek do socjologicznej analizy tego złożonego zjawiska. Sądzymy jednak, że raport, w którym zaprezentowano dane, będące rejestracją opinii i postaw społecznych z czerwca 1991 r. dostarczy posłom przydatnych informacji o istotnych elementach świadomości społecznej w okresie przemian ustrojowych.

Dział Badań BSE planuje przeprowadzanie podobnych analiz w okresie nowej kadencji Sejmu. Pozwoli to na przekazanie posłom uaktualnionych danych odzwierciedlających stopień społecznej legitymizacji działań przejawianych przez Sejm oraz zakres aprobaty dla wprowadzanych zmian systemowych.